

Tradycyjnie na wiosnę

Tradycyjnie już, co roku, z przyściem kalendarzowej wiosny przystępujemy do społecznego przeglądu warunków pracy w zakładzie.

Chodzi o ustalenie aktualnego stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, usunięcie usterek oraz wprowadzenie niezbędnych uzupełnień do planu na rok przyszły.

W jaki sposób zorganizować przegląd, aby nie umknęło uwadze coś ważnego, aby nie zapomnieć o czymś, co potem będzie utrudniało pracę, aby nie pozostawić braków, niedociągnięć technicznych i organizacyjnych?

Po pierwsze: w przeglądzie musi wziąć udział jak największa ilość

pracowników; najlepsze wyniki osiąga się wtedy, kiedy bierze w nim udział cała załoga.

A więc nie tylko rada zakładowa i kierownictwo administracyjne, jako organizatorzy przeglądu, ale cały personel administracyjny, inżynierowie, technicy, mistrzowie, brygadziści, lekarze, przedstawiciele organizacji młodzieżowej a także szeregowi pracownicy.

Chodzi o to, aby uzyskać zarówno wnikliwość, jak i świeżość spojrzenia na stan warunków pracy, który choć stale się w naszym zakładzie poprawia, kryje jeszcze wiele zagrożeń, uciążliwości oraz niedomagań technicznych i organizacyjnych.

Drugą ważną cechą dobrze zorganizowanego przeglądu jest, aby ujmował on całość zagadnień związanych z warunkami pracy, a więc zarówno aby zajmował się oceną stanu maszyn, urządzeń i pomieszczeń oraz technologii, jak i organizacją, plano

(Dokończenie na str. 2)

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • FENUMERATA KWARTALNA 25 OZŁ

Nr 10 (709)

10 kwietnia 1978 r.

Rok XXVI



Jeszcze przed notatką

„Pracownicy działu transportu do wożą dla oddziału stacji kwasów workowany siarczyn cynku, ułożony na paletach. Po zdjęciu worków i ułożeniu w magazynie podręcznym, palety odrzucają i zostawiają w niedłuzie przy ścianie budynku.

Stwarza to bałagan, nieporządek i zagrożenie pożarowe, jako że palety wykonane są z suchego drewna.

Wielokrotne interwencje u kierownictwa działu transportu nie odnoszą skutku, stan taki trwa ciągle.

Licząc na pomoc „Wspólnego Celu”. Być może uda się wreszcie przekonać pracowników działu transportu, że porzucone i zalegające obok oddziału stacji kwasów palety, mogą być gdzieś indziej potrzebne i że pozostawienie po sobie, po każdej wykonanej pracy, należytego porządku, należy do obowiązków pracowników, również działu transportu.

Andrzej Simuchin—”

ODPOWIEDZ PO 1 DNIU:

— „W odpowiedzi na uwagi czytelnika informuję, że palety znajdujące się przed budynkiem stacji kwasów zostały zabrane, jeszcze przed ukazaniem się notatki. Jednocześnie zawiadamiamy, że pracownicy przewożą siarczyn cynku, otrzymali polecenie każdorazowego zabierania palet. Kierownik działu transportu T. Szablowski.—”

Jeden wypadek— dwa zdania

— „Odpowiadając na artykuł pt. „Jeden wypadek, jeden skutek, dwa zdania, każde inne” z nr 6 z dnia 28 marca br. uprzejmie informuję, że wypowiedź komendanta straży pożarnej nie jest poparta żadnymi dowodami. Cytuję ją wypowiedź: „Przyczyną wypadku było nie przeszkolenie pracowników wydziału budowlanego w zakresie posługiwania się gaśnicami, w czym jest winna kierownictwa, który nie wysłał pracowników na te szkolenia.—”

Wg dokumentów, które znajdują się w wydziale budowlanym, jak również w dziale bhp, 5 kwietnia 1975 roku zakończono kurs I stopnia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy szkolenia załogi budowlanej. Na kursie tym, przedstawiciel straży pożarnej W. Nowak omówił następujące zagadnienia wg programu kursowego:

- zagrożenie pożarowe wynikające z palenia papierosów i ognia otwartego na terenie zakładu,
- zachowanie się w czasie pożaru i wybuchu,
- niebezpieczeństwo pożaru i wybuchu, — pojęcie materiałów łatwopalnych,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Inż. Edmund Myk i Roman Smoleński najlepiej realizują projekty racjonalizatorskie

Co robić aby przyspieszyć wdrożenie do produkcji, zgłoszonych projektów wynalazczych?

Szukając dróg poprawy sytuacji na tym odcinku w naszym zakładzie Klub Techniki i Racjonalizacji przeprowadził po raz pierwszy konkurs pt. „Najaktywniejszy realizator projektów racjonalizatorskich w roku 1977—”

Konkurs przeprowadzono w dwóch grupach: kierowników oddziałów i wydziałów, oraz bezpośrednich wykonawców.

W konkursie brały udział wszystkie oddziały, które realizowały w roku

1977 projekty wynalazcze i nadesłały sprawozdania w tej sprawie do rzeczownika patentowego, w konkursie uwzględniona została realizacja wszystkich projektów w roku 1977.

Konkursowe kryteria oceny zostały szczegółowo omówione w wydawnym przez Klub Techniki i Racjonalizacji „Informatorze o współzawodnictwie w dziedzinie wynalazczości”, który rozpropagowany został wśród pracowników zakładu.

A oto wyniki konkursu.

W GRUPIE KIEROWNIKÓW ODZIAŁÓW I WYDZIAŁÓW: pierwsze miejsce przyznano kierownikowi wy-

działu gospodarki wodnej i ochrony środowiska inż. Edmundowi Mykowi z nagrodą w wysokości 3.000 zł. Inż. E. Myk za realizację projektów racjonalizatorskich w swoim wydziale, uzyskał wg. regulamini konkursu najwięcej, bo 886 pkt. Nagrodę drugą w wysokości 1.200 zł otrzymał b. kierownik wydziału „el” inż. Tadeusz Rochnowski 220 pkt., trzecią w wysokości 1.000 zł kierownik oddziału włókienniczym mgr inż. Adam Kościński. Trzy wyróżnienia po 800 zł przyznano: kierownikowi oddziału przygotowania wiskozy Stanisławowi Dublickiemu, kierownikowi oddziału regeneracji łągu Józefowi Majce, kierownikowi oddziału stacji kwasów Andrzejowi Simuchinowi. Za realizację projektów uzyskali oni według regulaminu konkursu kolejno: 176, 114 i 103 pkt.

(Dokończenie na str. 3)

Jak poprawić gospodarkę surowcami i materiałami?

ki i zębów oraz brakowało armatury przemysłowej, głównie łożysk, pierścieni uszczelniających, zasuw i rurociągów giętych.

W wytwórni włókien syntetycznych — oddział elany nie miał braków w zaopatrzeniu w surowce i materiały pomocnicze, ale występowały nadal braki w części zamiennej i armaturze przemysłowej, oddział

elastonu na razie na trudności nie narzekał.

Jak pamiętamy, w ubiegłym roku braki surowców i materiałów spowodowały niewykonanie planu w niektórych wskaźnikach.

Nie więc dziwnego, że już po pierwszych sygnałach, o trudnościach tego roku, Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poświęcił swoje marcowe posiedzenie plenarne, na omówienie gospodarki surowcowo materiałowej zakładu, wysłuchując przedtem sprawozdania kierownika działu zaopatrzenia Jana Trzeciaka a następnie koreferatu przewodniczącego komisji ekonomicznej Komitetu Zakładowego mgr inż. Henryka Grały.

Po ożywionej dyskusji, w której wskazywano na trudności obiektywne, niezależne od zakładu, jak i na konieczność poprawy niektórych dotychczasowych metod pracy w zakładzie w tym zakresie, przyjęta została uchwała, której realizacja powinna przynieść zmianę na lepsze.

(Dokończenie na str. 2)

Już na początku tego roku dali o sobie znać w naszym zakładzie trudności, w zaopatrzeniu surowcowo-materiałowym.

Można powiedzieć, że powtórzyła się historia ubiegłego roku.

W wytwórni włókien celulozowych wystąpiły braki celulozy, łągu sodowego oraz niektórych materiałów pomocniczych, w tym głównie środków preparujących i osprzętu przedziałniczego.

W wytwórni celulozy niezadawala jąca była realizacja dostaw papierów

Kolejny etap zbiórki złomu

W kwietniu br. przeprowadzony zostanie w naszym zakładzie kolejny etap powszechnej zbiórki złomu. Powołany został pod przewodnictwem zastępcy dyrektora do spraw ekonomicznych i pracowniczych mgr Roberta Baciora specjalny zespół, który dokona przeglądu pomieszczeń produkcyjnych, magazynowych i całego terenu zakładu oraz spowoduje zorganizowanie terminowego zebrania złomu, wyszukanie w zakładzie wszystkich możliwych źródeł jego uzysku, oraz zgromadzenia w jednym dogodnym miejscu, ułatwiającym selekcję i sprawną utylizację.

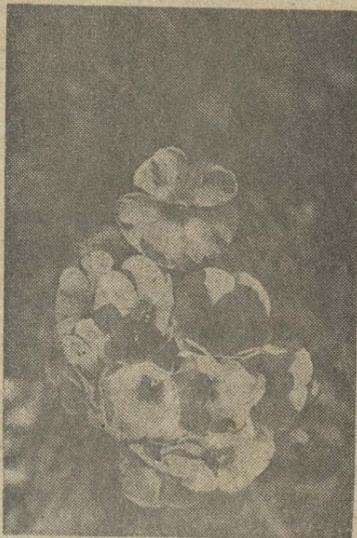
Kierownik działu zaopatrzenia zobowiązany został w związku z pow-

szechną zbiórką złomu, do maksymalnego wykorzystania urządzeń do paczkowania i zginięcia, aby złom mógł być wysłany bezpośrednio do hut, oraz do dopilnowania sprawnego i terminowego przekazania zgromadzonego złomu.

„Dział transportu zapewnić ma potrzebne ilości wagonów na ten cel.

Nie obejdzie się oczywiście bez udziału wszystkich pracowników zakładu, którzy powinni w czynnie społecznym pomóc przy zbiorce, selekcji oraz dostarczeniu złomu na miejsce zbiórki w zakładzie, aby cenny i bardzo potrzebny surowiec, dotarł do hut jak najprędzej.

St. Staar.



UKOŃCZYLI 25 i 20 lat pracy w Celwiskozie

W drugiej dekadzie kwietnia br. minie dwadzieścia pięć lat, jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

- 11 kwietnia — Maria Opałka z oddziału włókienniczym,
- 12 kwietnia — Wanda Jastrząb z oddziału włókien elastycznych,
- 15 kwietnia — Janina Opałacz z oddziału alkalizacji,
- 16 kwietnia — Emilia Tomala z oddziału socjalnego i Aniela Okienko z oddziału celulozy,
- 19 kwietnia — Ludwik Robak z oddziału włókien elastycznych,
- 20 kwietnia — Wojciech Franczak z działu transportu i Jan Przytuła z wydziału remontów.
- 16 kwietnia br. minie dwadzieścia lat, jak rozpoczęli pracę w wydziale elektrycznym w naszym zakładzie Tadeusz Jablonowski i Jan Positek.

Z tej okazji serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym, składa jubilatom Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

K.

» Rynek 78 «

Osprzęt żeglarski za 294 000 zł w roku 1978

Najlepszym pomysłem na produkcję rynkową, ogłoszonym przez Klub Techniki i Racjonalizacji, był na pewno projekt produkcji osprzętu żeglarskiego.

Dobre rady BNP



Chroń oczy, stosuj okulary ochronne. Rys. J. Rusinek

Ale i tutaj były trudności, z wykonaniem założonych wstępnie planów, które w ciągu roku ciągle były zmniejszane.

Początkowo mówiło się o 3 milionach produkcji w roku 1977, kiedy nie rozpoczęto jej w pierwszym półroczu, zaplanowano na drugie półrocze 1.500.000 zł, by wreszcie i tę wysokość zmniejszyć do 400.000 zł.

W listopadzie ubiegłego roku pisaliśmy, że jest to „już coś”, chociaż daleko do tego, co planowano przed uruchomieniem tej produkcji.

Ostatecznie wykonano w roku 1977 tylko za 294.000 zł.

Jak będzie w tym roku?

W planowanej na rok 1978 siedmio milionowej wartości produkcji rynkowej, 1.200.000 zł stanowić ma produkcja osprzętu żeglarskiego. Aby ten znacznie mniej ambitny, ale chyba bardziej realnie wymierzony, niż w roku 1977 plan produkcji osprzętu wykonać, zaangażowano do jego realizacji młodzież z zasadniczej szkoły zawodowej, która w ramach nauki zawodu i programu nauczania będzie wykonywała niektóre elementy.

Od początku br. oddano na ten cel dwie hale w warsztatach szkolnych;

(Dokończenie na str. 3)



W marcu br. odwiedził nasz zakład zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Maciej Wirowski. Na zdjęciu od prawej: Maciej Wirowski, kierownik wytwórni włókien syntetycznych Paweł Łukowski, dyrektor naczelny Stanisław Bogusz, wojewoda jeleniogórski Maciej Szadkowski, I sekretarz KZ PZPR Jerzy Stec, w czasie zwiedzania oddziału elastonu. Fot. Z. Adamski



O sukcesach zakładowego oddziału samoobrony mieliśmy okazję pisać w naszej gazecie niejednemu raz. Najnowszy sukces to zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie w Zjednoczeniu Przemysłu Włókien Chemicznych „Chemitex”, za drugie półrocze 1977 r. Jest to równoznaczne ze zdobyciem pucharu przechodniego, dyrektora zjednoczenia. Zespół polityczno-propagandowy zajął we współzawodnictwie w swojej grupie trzecie miejsce.

Na zdjęciu wyżej członkowie zakładowego oddziału Kazimierz Jabłoński i Tadeusz Liskowicz przy bieżącym przeglądzie i konserwacji sprzętu obrony cywilnej. Ich dobra praca, przyczyniła się również do sukcesu zakładowego oddziału samoobrony.

Zdjęcie W. Wiśniewski, tekst J. Skrzypińska.

Tradycyjnie na wiosnę

(Dokończenie ze str. 1)

waniem przedsięwzięć z zakresu bhp, nadzorem nad warunkami pracy, stanem szkolenia, kształtowaniem postaw pracowniczych i nawyków, adaptacją zatrudnionych itp.

Właśnie w tych pozornie mniej ważnych sferach, tkwią ogromne rezerwy poprawy stanu bezpieczeństwa. Umiejemy rozglądając się wokół, znajdziemy na pewno sporo możliwości poprawy warunków pracy, łatwiejszych do zrealizowania, bo bez potrzeby inwestycji.

Usunięcie wielu stwierdzonych podczas przeglądu niedociągnięć, wymagać będzie wiele czasu i środków. Dlatego odnotowane w protokole, zostaną następnie włączone do zakładowego planu poprawy warunków pracy.

Ale obok spraw ważnych, zespoły robocze powołane w wytwórniach i wydziałach, natrafia również na pewno na drobne uchybienia, wynikające często z braku ładu, porządku i czystości na stanowiskach pracy. Chodzi o to, aby usuwać je natych-

miast, w trybie roboczym. Aby szybko osiągnąć poprawę, tam gdzie jest to możliwe i konieczne.

Wszystkim poczynaniom społecznego przeglądu musi towarzyszyć duża wnikliwość przy badaniu okoliczności i przyczyn wypadków, jakie wydarzyły się w ostatnim czasie, trzeba również zanalizować zdarzenia, które chociaż nie spowodowały żadnej szkody, ale mogły mieć poważne następstwa, sygnałem alarmowym powinno być powtarzanie się przyczyn i okoliczności, co dowodziłoby, że działalność zapobiegawcza nie daje rezultatów.

Rozpoczęła już w naszym zakładzie pracę zakładowa komisja społeczna przeglądu pracy, której przewodniczącym jest Mieczysław Fąfara zakładowy społeczny inspektor pracy, zastępcą przewodniczącego inż. Antoni Lipiński zastępca dyrektora do spraw technicznych a sekretarzem Waclaw Postępski kierownik działu BHP.

Pracują również zespoły robocze, którym przewodniczą oddziałowi społecznemu inspektorzy pracy.

Pomagajmy wszyscy tym zespołom, aby w sumie powstał pełny obraz sytuacji, aby wybrane być mogły najbardziej właściwe środki zaradcze, dla dalszej poprawy warunków pracy w naszym zakładzie.

Stefan Karski

Na wspomnienia fali ...

Kwiecień jest co roku w naszym zakładzie miesiącem wiosennych porządków. Porządku takie robi każda dobra gospodyni, nawet w najlepiej zaopieczonym domu i nie oznacza to wcale, że przez długi okres czasu w domu panował bałagan. Podobnie jest w naszym zakładzie. Kwieceniowe porządki są przede wszystkim generalnym przeglądem terenów wydzielonych, przed świętem 1-majowym, po okresie zimy.

W maju już od ośmiu lat przyznawany jest puchar 1 majowy temu wydziałowi, który najlepiej przygotował się do święta klasy robotniczej, najlepiej uporządkował swoje tereny, udekorował budynki i które go kolumna najlepiej wypadła w pochodzie.

Po raz pierwszy z inicjatywy na-

szej redakcji, wręczonej został puchar 1-Majowy w roku 1970, otrzymała go wtedy wytwórnia włókien celulozowych, której kierownikiem był nieżyjący już dziś Roman Goździk.

Potem kolejno puchar przechodził „Wspólnego Celu” zdobywały: 1971 r. - wytwórnia włókien celulozowych - kierownik mgr inż. Henryk Grała, 1972 r. - wytwórnia celulozy - kierownik inż. Konrad Kościelski, 1973 r. - dział głównego mechanika - kierownik inż. Mieczysław Zięba 1974 r. - wytwórnia włókien celulozowych - kierownik Wiesław Podolak, 1975 r. - wydział wodno-chemiczny - kierownik mgr Jadwiga Trzeciakowa 1976 r. - samodzielny oddział wykonawstwa inwestycji - kierownik mgr inż. Tadeusz Szociński, 1977 r. -



Lepiej przygotować pracę - uprzedzić o niebezpieczeństwach

Panie kierowniku! - chciałoby się zapytać kierownika oddziału celulozy Janusza Łapinisa - co to się stało, że w waszym oddziale, wypadki przy pracy są w tym roku na porządku dziennym?

Przecież oddział celulozy, który już pięciokrotnie zdobywał honorowe plakietki „Wspólnego Celu” za pracę bez wypadku i posiada już plakietkę srebrną III stopnia, od roku 1975 w każdym półroczu nie może się ustrzec wypadków, a w tym roku zaliczył ich już... trzy!

Myszę, że warto by zrobić specjalną naradę z nadzorem średnim, a może z całą załogą i podjąć kroki zmierzające do uzdrowienia sytuacji.

Chętnie zamieścilibyśmy w gazecie wnioski z takiej narady! A oto historia wypadku, który miał miejsce w oddziale celulozy 21 lutego br.

Slusarz Piotr Kulikowski wraz z

trzema współpracownikami montował w tym dniu napęd przenośnika poprzecznego, podającego klocki papierówki do rębalni.

Po wymontowaniu wału z kołami zębatymi, przystąpili do ich zbijania. Wał napędowy był zawieszony na linach. Podczas zbijania koła młotem, młot się odbił, a cofając się koło zębate zraniło palec ręki Piotra Kulikowskiego.

Zwolnienie od pracy z powodu kontuzji trwało piętnaście dni. Aby w przyszłości uniknąć powtórzenia się podobnych wypadków, zabroniono zbijania kół z wałów pdwieszonych na linach, postanowiono omówić wydatek i jego przyczyny ze slusarzami oddziału, oraz nakazać mistrzom i brygadzistom dokładnie przygotować nie prac i każdorazowe informowanie pracowników, o grożącym niebezpieczeństwie.

Ryszard Barański

Jak poprawić gospodarkę surowcami i materiałami

(Dokończenie ze str. 1)

Uchwała zobowiązuje dyrekcję zakładu do spowodowania zwiększenia operatywności wszystkich pracowników zaopatrzenia materiałowego oraz wypracowania innych, bardziej skutecznych form kontaktów z dostawcami, dla maksymalnego zabezpieczenia dostaw surowców i materiałów.

Uchwała zobowiązuje do podniesienia sprawności technicznej taboru samochodowego i zwiększenia jego działania na rzecz służby zaopatrzenia a dyrekcję przedsiębiorstwa do poczynienia intensywnych starań, za kupienia dodatkowych samochodów dla potrzeb zakładu.

Dyrekcja przedsiębiorstwa - mówi uchwała KZ PZPR - powinna zobowiązać wszystkie komórki organu zacyjnego przedsiębiorstwa, do ścisłego przestrzegania terminów składania zamówień, przede wszystkim na materiały pomocnicze i armaturę przemysłową.

W większym stopniu niż dotychczas, powinno być w naszym zakładzie nasilone działanie, zmierzające do oszczędności materiałów, surowców oraz wykorzystania przydatnego złomu do wykonywania remontów.

Laboratorium badawcze oraz dział postępu technicznego powinny podjąć prace zmierzające do zastąpienia surowców importowanych, krajowymi, bardziej dostępnymi.

Z uchwały Komitetu Zakładowego PZPR wynikają zadania dla nas wszystkich, każdy bowiem pracownik zakładu ma możliwość takiego działania, aby gospodarka surowcami, materiałami i częściami zamiennymi stała się bardziej oszczędna, aby nie zmarnował się ani jeden ich kilogram a każdy służył potrzebom produkcji.

Zbigniew Misztal



„Znowu natknął się na jeńca. Był to chłop niski, czarny, o zapadłych oczach i policzkach, ubrany w podarte lachmany.

- Panie majorze, ten chłop twier-

dzi, że zna Führera.

- Ja, jawohl-powiedział chłop w lachmanach.

- Sprechen sie deutsch?

- Ja, ich spreche deutsch.-Jeniec odpowiedział, że nauczył się niemieckiego przed pierwszą wojną światową w wojsku austro-węgierskim. Adolfa Hitlera poznał w szkole podoficerskiej; kiedy on był w kawalerii, tamten służył w piechocie. Przez sześć miesięcy mieszkali w tych samych koszarach, łóżko przy łóżku.

- Kiedy to było?

- W dziewięćset trzynastym roku! Z tego wynika, że znacie dobrze Hitlera?

Świetnie go znam. Często opowiadał nam o swoim ciężkim życiu, o cierpieniach...w dzieciństwie..

A jakim był żołnierzem?

- No cóż żołnierz jak żołnierz...

- Żołecie chyba coś więcej powiedzieli na ten temat?

- Żeby prawdę powiedzieć, panie, zachowywać to się najlepiej nie zachowywał.

„Powiedziałbym, ale się boję, żeby mi pan tego za złe nie wziął...

- Proszę mówić.

- Był zuchwały, panie, oficerów nie chciał słuchać. Jednemu z nich kiedyś matkę zelżył. Z powodu kłót ni często był karany. Opuścił szkołę przed samą wojną w stopniu kaprala. Później już go nigdy nie spotkałem.

- A nie zmyśliliście sobie tego wszystkiego?

- Nie, panie - jeniec zaczął szukać po kieszeniach. Mam list. O, jest. List od Hitlera, panie!

Dieter znał to pismo. Był to istotnie list od Hitlera wysłany przed wielu laty z Wiednia do Bośni. Kapral Hitler pisał w nim do kaprala Lujicia, że pokłócił się z sierżantem, spoliczkował go i siedzi za to w ciupie...

Jest to fragment książki Mladena Oljaca pt. „Kozara” o bohaterskich walkach jugosłowiańskich partyzantów w czasie ostatniej wojny. Książkę wypożyczyć można w związkowej bibliotece beletrystycznej.

Listy do redakcji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

- omówienie przyczyn pożarów i wybuchów,

- sprzęt gaśniczy i jego zastosowania,

- obowiązki pracowników w świetle realizacji przepisów przeciwpożarowych.

Szkolenie to zostało odnotowane w karcie każdego pracownika wydziału budowlanego. Dlatego stwierdzenie komendanta straży pożarnej, że „gdyby nie wypadek do dzisiaj wydział budowlany nie próbowałby przeszkolić swoich ludzi”, uważam również za niewłaściwe.

Poza tym wyjaśniam, że zalecenia zespołu powypadkowego brzmią:

- Wymienić gaśnice pożarowe na gaśnice bardziej skuteczne i bezpieczne przy gaszeniu mas asfaltowych,

- Przeszkolić z zasadami używania sprzętu pracowników obsługujących warzelnię asfaltu.

Termin wykonania tych poleceń do końca lutego br. Meldunek o wykonaniu polecenia należy złożyć służbie bhp.

Zgodnie z tym poleceniem kierownik wydziału budowlanego skierowało ponownie na przeszkolenie sześciu pracowników i nie widzę w tym nic dziwnego, gdyż straż pożarna wstawiała nowe gaśnice śniegowe do pomieszczeń warzelni asfaltu.

Komu przyznać rację? Pozostawiam to do podsumowania redaktorowi Kierownik wydziału budowlano an tykorozyjnego S. Borzęcki.

ODPOWIEDZ PO 7 DNIACH:

- „W odpowiedzi na artykuł „Jeden wypadek - dwa zdania - każde inne” oraz wypowiedź w tej sprawie kierownika wydziału budowlano-antykorozyjnego podaje, że nie zgadzam się z tą wypowiedzią, że gaśnice nie były sprawne. Przybyły na miejsce pożaru por. Nowak, kazał użyć niesprawnych zdanien pracowników gaśnic, które zadziały prawidłowo. A więc nie było winy gaśnic, ale brak umiejętności w posługiwaniu się nimi, był przyczyną wypadku poparzenia.

Wymiana gaśnic pianowych na śniegowe, nastąpiła tylko ze względu na możliwość ich zamrożenia, a nie na brak skuteczności gaśniczych i po okresie przymrozków, powróca, gdyż ich skuteczność gaśnicza jest w tym wypadku większa od gaśnic śniegowych.

Ponadto gaśnice pianowe zostały zainstalowane w warzelni w celu tłumienia ognia zewnętrznych ścian kotła oraz ognia pod kotłem, natomiast do gaszenia płonącej smoły w kotle zostało wykonane urządzenie z zasuwą w przewodzie odprowadzającym parę, gotowanej smoły, lepiku itp. Niestety urządzenie to zostało zdemontowane i stąd skutki poparzenia. Mam nadzieję, że urządzenie to zostanie w krótkim czasie naprawione i używane zgodnie z przeznaczeniem, co pozwoli wyeliminować przykre następstwa, o czym dozorę techniczny poinformuje podległy sobie personel w kwartalnym szkoleniu na stanowisku pracy. Jednocześnie przypominam, że Dział Głównego Mechanika, 23 listopada 1970 roku otrzymał trzy egzemplarze „Ochrony przeciwpożarowej” - materiałów do szkolenia pracowników zakładów pracy, które to materiały winny być pomocą przy kwartalnym szkoleniu pracowników przez dozorę techniczny na stanowiskach pracy, wszystkich jednostek organizacyjnych zakładu. Komendant ochrony przeciwpożarowej kpt porażnictwa T. Syp...

„W odpowiedzi na artykuł pt. „Jeden wypadek, dwa zdania, każde inne” i wypowiedź komendanta ochrony przeciwpożarowej informuję, że wyciąg wentylacyjny pod kotłami do gotowania asfaltu, został wykonany zgodnie z projektem racjonalizatorskim i ma na celu przede wszystkim odprowadzanie gazów wydobywających się z kotła, z zawartością lepiku asfaltowego (pkt. 3 projektu racjonalizatorskiego) i nie służy do gaszenia ognia.

Urządzenie to w czasie eksploatacji kotła, w dniu wypadku, było w należytym stanie, to znaczy było zainstalowane zgodnie z projektem.

Po ugaszeniu płonącej lepiku w kotle, przez pracowników straży pożarnej, stwierdzono na miejscu, że kaptur z blachy stalowej, który był zamocowany do głównego pionu wentylacyjnego, znajduje się na posadzce obok kotła.

(Dokończenie na str. 3)



GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 43, tel. 240-21 wen. 258
odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony” i Odznaką Zasłużonego dla Celwiskozy.

Komitet Redakcyjny: redaktor naczelny - Stanisław Kozar, zastępca redaktora naczelnego - Zbigniew Adamski, Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, mgr Jadwiga Trzeciakowa

Nasi korespondenci i czytelnicy piszą

O kobietach
w dzień powszedni

— „Choć minął już dzień Kobiet, ale myślę, że temat który poruszę powinien być aktualny cały rok.

Dlaczego tak mało kobiet awansowałyśmy w naszym zakładzie w produkcji w nadzorze średnim, na stanowiska mistrzów?

Wydaje się, że od wielu już lat poza Ireną Maślanką w wytwórni celulozy, która jest mistrzem w oddzia-

le regeneracji łągu, nie się na korzyść kobiet w tej sprawie nie zmieniła.

A przecież mamy takie typowo kobiece oddziały, jak alkalizacja i oddział elastonu.

W okresie kiedy w ogóle brak rąk do pracy, w produkcji warto by lepiej pamiętać o kobietach, a mężczyzn, okupujących od wielu lat tradycyjnie stanowiska mistrzów we wszystkich oddziałach produkcyjnych przesunąć tylko na stanowiska trudniejsze.

Wiadomo: nasz zakład jest zakładem chemicznym i nie wszędzie kobiety mogą być zatrudnione. Cz. Cki.—

Dziesięć dni

W drugiej dekadzie kwietnia br. proponujemy naszym czytelnikom następujące imprezy kulturalne:

TEATR

Na dużej scenie jeleniogórskiego teatru im. K. C. Norwida 15 kwietnia o godzinie 16.30 i 16 kwietnia o godz. 19 „Gra miłości i przypadku” Pierre’a Marivaux w reżyserii Mikolaja Grabowskiego. Jest to komedia, w której intryga i zabawne perypetie bohaterów, wynikają z podwójnej przebiegłości.

16 kwietnia o godzinie 17 również na dużej scenie, obejrzyć będzie można III część „Dziadów” Adama Mickiewicza w reżyserii Grzegorza Mróczyńskiego.

MUZYKA

W auli akademii ekonomicznej przy ul. Nowowiejskiej 3, 13 kwietnia o godz. 17 w koncercie muzyki chóralnej wystąpią: Chór Szkolnictwa Technicznego w Paryżu oraz Akademicki Chór Górniczy Politechniki Wrocławskiej. W programie pieśni średniowiecza i baroku, utwory folklorystyczne i współczesne.

14 kwietnia o godz. 18.15 w sali koncertowej im. L. Różyckiego przy

ul. 22 Lipca 22a odbędzie się kolejny koncert symfoniczny z cyklu: „sylwetki muzyki kompozytorskiej”. W programie wale J. Straussa, m. in. „Nad pięknym miodnym Dunajem”, „Wiedeńska krew”, „Wino Kobieta i śpiew”.

KLUBY

Klub „Kwadrat” zaprasza 20 kwietnia o godz. 17 i 19.30 na recital T. Łomnickiego, klub dyskusyjno filmowy wyświetla film produkcji włoskiej pt. „Krótkie wakacje”.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki proponuje wystawę fotografii artystycznej Zanny Karajordanowej z Bułgarii.

Klub Relaks zaprasza 14 kwietnia o godz. 18 na prelekcję słowno-muzyczną Adama Kasprzyka pt. „Sławne Big-Bandy”.

Klub Eskra zaprasza 11 kwietnia o godz. 18 na prelekcję E. Bieńkowskiego „Uczestnictwo żołnierzy polskich w drugiej wojnie światowej”, 14 kwietnia o godz. 18 na film produkcji szwedzkiej „Twarz anioła” a 18 kwietnia na film amerykański pt. „Uśmiech”.

Krzysztof Wasiak



Na wczasy - indywidualnie

Na wczasy niekoniecznie trzeba jeździć do Ustki, lub na skierowanie z działu socjalnego.

Jest wiele innych przykładów doskonałego spędzenia urlopu. Niektórzy pracownicy organizują sobie wypoczynek według własnego upodobania, w wybranej przez siebie miejscowości i w najbardziej odpowiadającym im sposób.

Właśnie takie wczasy, różne ich rodzaje, popularyzujemy w tej rubryce pt. „Na wczasy indywidualnie” i zachęcamy do naśladowania!

3. Wczasy
z wędką

Mirosław Banasiński, pracownik wydziału mechanicznego, jak na przeżycie jeleniogórskich wędkarzy przystąpił, nie uznaje innych wczasów, jak z wędką, w pięknych okolicach, nad rzekami i jeziorami, gdzie ryba dobrze bierze.

Urlop dzieli zawsze na dwie części.

W maju lub czerwcu wyjeżdża synemką razem ze swoim kolegą — wędkarzem Władysławem Leońskim, w okolice Skwirczyny i Gorzowa Wielkopolskiego.

Nad rzeką ustawiają namiot, cały czas łowią, posiłki sporządzają sobie sami, najczęstszą potrawą są oczywiście ryby.

Zbigniew Adamski

Racjonalizatorzy

(Dokończenie ze str. 1)

W GRUPIE BESPOŚREDNICH RACJONALIZATORÓW: pierwsze miejsce i nagrodę 3.000 zł otrzymał mistrz remontów wydziału gospodarki wodnej i ochrony środowiska Roman Smoleński-758 pkt., drugie miejsce i nagrodę 2.000 zł mistrz remontów oddziału regeneracji łągu Jan Wojciechowski 456 pkt., trzecie miejsce i nagrodę 1.000 zł Stefan Zagórski z wydziału gospodarki wodnej i ochrony środowiska 438 pkt. Przyznano również trzy wyróżnienia po 800 zł, które otrzymali: Krzysztof Jaguś z wy-

działu el 31 pkt., Jan Dachowski z wydziału el 279 pkt., oraz Stanisław Gała z oddziału włókienniczym 191 pkt.

Stanisław Warzecha

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 2)

W tym samym dniu Brygada blacharska ob. Jerzego Gaska kaptur ten zamontowała. Zaznacza się przy tym, że obok znajduje się drugi zapasowy kocioł zastępczy, który służy w razie niesprawności jednego z kotłów. Kierownik wydziału budowlano-antykorozyjnego S. Borzęcki.—

specjalną uwagę zasługuje przewidziane spotkanie producentów środków ochrony osobistej oraz przedstawicieli central handlowych krajów RWPG, którzy przedyskutują możliwości rozwinięcia specjalizacji i kooperacji oraz zintensyfikowania wymiany handlowej.

Centralna Rada Związków Zawodowych zorganizuje spotkanie przedstawicieli central związkowych Europy. Spotkają się również dyrektorzy instytutów ochrony pracy oraz przedstawiciele resortów pracy krajów socjalistycznych.

Secura - 78

Jak już informowaliśmy w poprzednich numerach naszej gazety, w dniach od 16 do 21 kwietnia br. odbędą się w Poznaniu międzynarodowe imprezy SECURA - 78, na temat ochrony człowieka w środowisku pracy.

W czasie trwania tych imprez odbędą się wiele spotkań i dyskusji specjalistycznych, wśród których na

To nie bajki

A gdzie lampy ?

Różne i przedmioty i materiały widzieliśmy już na śmietniku zakładowym.

Ale serce zabolalo, kiedy dowiedzieliśmy się, że znalazły się tam również pewnego dnia dobre, nieuszkodzone klosze do lamp.

A było ich 27

Być może nikt by się o nich nie dowiedział, gdyby nie fakt, że dwaj gospodarni pracownicy, nie mogli patrzeć na takie marnotrawstwo i zabrali je, aby przerzucić za parkan dla późniejszego, własnego użytku.

Ganić ich za to, czy chwalić?

Postanowiono zganić. Aby więc dowiedzieć się „za ile” było to wykroczenie, próbowano ustalić wartość kloszy.

Niestety-dział zaopatrzenia nie potrafił szkody wycenić. Kupuje się bowiem u nas komplety: klosz + lampa.

Pytań więc nasuwa się więcej. Co stało się z lampami?

Dlaczego nie wyrzucono również na śmietnik lamp?

I kto to wszystko zrobił?

Niestety u nas tylko wiadomo, kto kupił. Komu wydano i kto zmarnował, okryte jest zawsze tajemnicą.

Adam Zielski

ROZMAITOŚCI
NIECOCIANKI
COCIANKI

PICIE WÓDKI — KOSZTUJE

Nie chodzi tylko o to, że rzadko kiedy ktoś „stawia” i wtedy za wódkę nie trzeba płacić, chociaż powinniśmy się wtedy zrewanżować, ale sprawa w tym, że kiedy ktoś na przykład w „pijanym widzie” wywoła awanturę, skutki tego są żałosne, gdy sprawa kończy się przed kolegium orzekającym.

Na wyjazdowej sesji kolegium orzekającego, która odbyła się w marcu w naszym zakładzie, Aleksander Fabiański i Wiesław Okragły, mieszkańcy Domu Chemika za wywołanie awantury w hotelu, ukarani zostali grzywną po 4.500 zł Marek Domagała i Stanisław Grajłowicz za picie alkoholu na dworcu PKP w Jeleniej Górze również ukarani zostali grzywną.

Karol Urbańczyk z oddziału alkalizacji zapłaci 2.000 zł podobnie jak Marian Łukasiewicz z oddziału przygotowalni wiskozoy, za to, że w stanie nietrzeźwym awanturowali się i zachęcali przechodniów.

(e)

URODZILI SIĘ

w pierwszym kwartale br.:
— 20 stycznia JACEK syn Barbary Cichockiej pracownicy działu socjalnego,

— 20 stycznia PAWELEK syn Lidii Ciesielskiej pracownicy wytwórni celulozy,

— 16 marca MONIKA córka Jadwigi Niemczyk pracownicy oddziału przygotowalni wiskozoy i Franciszka Niemczyka pracownika oddziału stacji kwasów.

Składamy serdeczne gratulacje rodzicom, życzymy wiele zdrowia i szczęścia nowym obywatelom.

(a)

ZMARLI

w pierwszym kwartale br.:

— 1 marca inż. Eligiusz Grodzki, długoletni pracownik naszego zakładu, ostatnio zatrudniony w naszym zakładzie jako główny specjalista do spraw przeciwpożarowych, poprzednio dyspozytor zakładu,

— 1 marca inż. Jerzy Turowski, długoletni pracownik wytwórni energetycznej, ostatnio zatrudniony w dziale konstrukcyjnym,

— 13 marca Agnieszka Połczyk emerytka, b. pracownica laboratorium analitycznego.

(a)

NASZ GOŚĆ

W marcu br. odwiedził redakcję Kazimierz Ładziński b. pracownik naszego zakładu, obecnie komendant ochrony przeciwpożarowej w Hucie Szkła Technicznego w Jeleniej Górze.

— „Czytanie „Wspólnego Celu” rozpoczynamy od „Listów do redakcji” — powiedział p. Kazimierz oraz od rubryki o „trzydziestolatkach”. Ale potem czytamy całą gazetę „od deski do deski”.

Jako długoletniego pracownika „Cel wiskozoy” interesuje mnie wszystko co pisze się w gazecie o zakładzie i jego ludziach. Choć już w Celwisko nie pracuję, ale jestem z nią związany: wspomnieniami i znajomością. Dlatego odnawiam prenumeratę na rok 1978.—

adm.

POCZTÓWKA „ZE SŁONCEM”

W ostatniej dekadzie marca br. do redakcji nadeszła kartka następującej treści:

— „Zdrowych i wesolych świąt wielkanocnych i smacznego jajka, życzy redaktorom „Wspólnego Celu”, Dyrekcji Celwiskozoy i wszystkim znajomym, Czesław Mastej z rodziną. Jasio, marzec 78.—”



Magdalena

adm.

Fot. B. Bar

Osprzęt
żeglarski

(Dokończenie ze str. 1)

do obróbki ręcznej i zmechanizowanej, tworząc łącznie 28 stanowisk pracy.

Zamontowano prasę do gięcia blachy, przyrząd do ciecienia na gilotynie, do spawania w otoczeniu argonu i wierceń, oraz dwie polerki.

Zlecono uczniom szkoły wykonanie 10.000 szt. kłopotów do szotów, ceną jednego kłopotu 87 zł. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy wykonano w warsztacie szkolnym 1500 kłopotów, dalszych 340 w przygotowaniu.

Ponieważ zlecenie ma być w całości wykonane do końca roku szkol-

nego, roboty jest jeszcze wiele, ale jak zapewnia mistrz zawodu Tadeusz Pokorny, praca idzie sprawniej, po zainstalowaniu dwóch polerek, uczniowie pracują też z dnia na dzień lepiej, gdyż zdobywają doświadczenie.

Kłopoty do szotów wykonują uczniowie I i II klasy w sposób ciągły: najpierw tną blachę, później gnie ją, toczy, spawa, wierci i montuje.

Pracami uczniów kierują mistrzowie: Tadeusz Pokorny, Ryszard Nowakowski i Kazimierz Dywański.

Jak powiedział nam kierownik wydziału mechanicznego inż. Tadeusz Markiewicz, wykonywana przez uczniów zasadniczej szkoły zawodowej produkcja, jest dobra i nie różni się od tej, którą wykonują w naszym zakładzie fachowcy.

Adam Zielski

WIADOMOŚCI SPORTOWE



Przegrana 1:2 z Unią Dobre wyniki rezerwy

W czasie zgrupowania w Bukowniu, piłkarze Karkonoszy rozegrali następujące spotkania sparingowe: z Garbarnią Kraków 2:2, z Wawelem Kraków 0:2, z Wisłą Ib 3:0, z Górnikiem Bukowno 4:3 i z Zagłębią 3:1. Dobrym nabytkiem naszej drużyny jest Marek Plata z Olimpii Kamienna Góra.

A oto pełny kalendarz rozgrywek klasy międzywojewódzkiej:

Już pierwszy mecz wiosenny, zakończony przegraną Karkonoszy 1:2 z liderem tabeli Unią z Raciborza, przekreślił szanse naszych piłkarzy na ewentualny awans do drugiej ligi, o którym zapewne wielu kibiców marzyło. Różnica siedmiu punktów, jaka po tym spotkaniu dzieli jeleniogórskich piłkarzy od pierwszej w tabeli Unii, jest zbyt wielka, aby można ją było nadrobić.

Początek meczu był pomyślny, piłkarze Karkonoszy często atakowali bramkę gości i chociaż do przerwy utrzymał się wynik 0:0, w drugiej połowie po jednej ze składnych akcji Borkowski uzyskał gola dla gospodarzy. Wtedy do ataku ruszyli piłkarze z Raciborza, którzy początkowo chyba liczyli na remis, ale teraz nie mając nic do stracenia, próbowali przechrzyć szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Wyrównanie padło z rzutu wolnego, po którym nasz zespół próbował zaskoczyć obronę gości szybkimi wypadami, niestety bez skutku.

W końcowej fazie meczu, nie bez winy naszej linii obronnej, piłkarze z Raciborza zdobyli prowadzenie 2:1, które utrzymali do końca spotkania.

Karkonosze grały w składzie: Należyty — Kowal, Wawrzyński, Jonec, Ignatowicz — Borkowski, Dutka, Kociniowski — Benke, Zembrak, Janigacz. W drugiej połowie Benkego zmienił Wilk.

W pozostałych spotkaniach czteronastki rozgrywek, w lidze międzywojewódzkiej padły następujące wyniki:

Stal Brzeg pokonała 2:0 Śląsk Ib, w tym samym stosunku Zagłębie Lubin zwyciężyło z Kryształem Stronie Śląskie a Lechia Piechowice przegrała we Wrocławiu z PKS Odrą. Metal Kluczbork pokonał 2:1 Miedź z Legnicy, spotkanie Chrobrego Głogów z Polonią Leszno zakończyło się zwycięstwem głogowian 1:0, Stal Nysa uzyskała remis 1:1 z Bielawianką.

Po czternastej kolejce rozgrywek tabela grupy VI przedstawia się następująco:

| | |
|--------------------------|----------|
| 1. Unia Racibórz | 21-20:11 |
| 2. Stal Brzeg | 19-19:14 |
| 3. Zagłębie Lubin | 18-17:13 |
| 4. Metal Kluczbork | 17-23:16 |
| 5. Lechia Piechowice | 16-13:10 |
| 6. Chrobry Głogów | 15-13:9 |
| 7. Karkonosze | 14-18:12 |
| 8. Bielawianka | 13-13:14 |
| 9. Miedź Legnica | 12-13:12 |
| 10. Odra Wrocław | 12-10:13 |
| 11. Śląsk Ib Wrocław | 11-12:20 |
| 12. Polonia Leszno | 11-10:20 |
| 13. Stal Nysa | 9-13:21 |
| 14. Kryształ Stronie Śl. | 8-8:17 |

Nadal bardzo dobrze gra zespół rezerwowy, który odniósł dwa wysokie zwycięstwa: 6:0 z Polonią Jarkowice w zaległym spotkaniu z Jesienią, i 9:0 z Leskiem Sędziszów w Jeleniej Górze.

W Jarkowicach Karkonosze Ib grały w składzie: Widecki — Kogut, Stefańczyk, Wawrzyński, Gajlewicz — Bosiacki, Zarczyński, Charko — Niestor, Sakowicz, Miśkiewicz. Bramki strzelili: Zarczyński i Sakowicz po 2, Gajlewicz i Miśkiewicz po 1.

W spotkaniu z Leskiem bardzo dobrze spisał się Plata pozyskany do naszego klubu z Olimpii Kamienna

Góra, który strzelił cztery bramki, Zarczyński 2, Niestor, Miśkiewicz i Sakowicz po 1.

Karkonosze Ib grały w składzie: Widecki — Kogut, Stefańczyk, Gajlewicz, Bosiacki — Zarczyński, Sakowicz, Charko — Plata, Niestor, Miśkiewicz.

Nadal w dobrej formie strzeleckiej jest Zarczyński.

Terminarz rozgrywek

9 kwietnia: Metal Kluczbork — Karkonosze, Miedź Legnica — Odra Wrocław, Lechia Piechowice — Stal Brzeg, Śląsk Ib Wrocław — Zagłębie Lubin, Kryształ Stronie Śl. — Bielawianka, Stal Nysa — Chrobry Głogów, Polonia Leszno — Unia Racibórz.

16 kwietnia: Karkonosze — Polonia Leszno, Unia Racibórz — Stal Nysa, Chrobry Głogów — Kryształ Stronie Śl., Bielawianka — Śląsk Ib Wrocław, Zagłębie Lubin — Lechia Piechowice, Stal Brzeg — Miedź Legnica, Odra Wrocław — Metal Kluczbork.

23 kwietnia: Odra Wrocław — Karkonosze, Metal Kluczbork — Stal Brzeg, Miedź Legnica — Zagłębie Lubin, Lechia Piechowice — Bielawianka, Śląsk Ib Wrocław — Chrobry Głogów, Kryształ Stronie Śl. — Unia Racibórz, Stal Nysa — Polonia Leszno.

30 kwietnia: Karkonosze — Stal Nysa, Polonia Leszno — Kryształ Stronie Śl., Unia Racibórz — Śląsk Ib Wrocław, Chrobry Głogów — Lechia

Piechowice, Bielawianka — Miedź Legnica, Zagłębie Lubin — Metal Kluczbork, Stal Brzeg — Odra Wrocław.

7 maja: Stal Brzeg — Karkonosze, Odra Wrocław — Zagłębie Lubin, Metal Kluczbork — Bielawianka, Miedź Legnica — Chrobry Głogów, Lechia Piechowice — Unia Racibórz, Śląsk Ib Wrocław — Polonia Leszno, Kryształ Stronie Śl. — Stal Nysa.

14 maja: Karkonosze — Kryształ Stronie Śl., Stal Nysa — Śląsk Ib Wrocław, Polonia Leszno — Lechia Piechowice, Unia Racibórz — Miedź Legnica, Chrobry Głogów — Metal Kluczbork, Bielawianka — Odra Wrocław, Zagłębie Lubin — Stal Brzeg.

21 maja: Zagłębie Lubin — Karkonosze, Stal Brzeg — Bielawianka, Odra Wrocław — Chrobry Głogów, Metal Kluczbork — Unia Racibórz, Miedź Legnica — Polonia Leszno, Lechia Piechowice — Stal Nysa, Śląsk Ib Wrocław — Kryształ Stronie Śl.

25 maja: Karkonosze — Śląsk Ib Wrocław, Kryształ Stronie Śl. — Lechia Piechowice, Stal Nysa — Miedź Legnica, Polonia Leszno — Metal Kluczbork, Unia Racibórz — Odra Wrocław, Chrobry Głogów — Stal Brzeg, Bielawianka — Zagłębie Lubin.

* Poprawili nieco swoją bardzo słabą pozycję w tabeli rozgrywek ligi wojewódzkiej juniorzy Karkonoszy, którzy rozegrali kolejno następujące spotkania:

z Włókniarzem z Lesnej 1:2, z Olimpią Kamienna Góra 3:0, z Polfą Bolesławiec 4:2, Lechią Piechowice 0:1 i BKS Bolesławiec 2:0.

Michał Klonowicz

28 maja: Bielawianka — Karkonosze, Zagłębie Lubin — Chrobry Głogów, Stal Brzeg — Unia Racibórz, Odra Wrocław — Polonia Leszno, Metal Kluczbork — Stal Nysa, Miedź Legnica — Kryształ Stronie Śl., Lechia Piechowice — Śląsk Ib Wrocław.

4 czerwca: Karkonosze — Lechia Piechowice, Śląsk Ib Wrocław — Miedź Legnica, Kryształ Stronie Śl. — Metal Kluczbork, Stal Nysa — Odra Wrocław, Polonia Leszno — Stal Brzeg, Unia Racibórz — Zagłębie Lubin, Chrobry Głogów — Bielawianka.

11 czerwca: Chrobry Głogów — Karkonosze, Bielawianka — Unia Racibórz, Zagłębie Lubin — Polonia Leszno, Stal Brzeg — Stal Nysa, Odra Wrocław — Kryształ Stronie Śl., Metal Kluczbork — Śląsk Ib Wrocław, Miedź Legnica — Lechia Piechowice.

18 czerwca: Karkonosze — Miedź Legnica, Lechia Piechowice — Metal Kluczbork, Śląsk Ib Wrocław — Odra Wrocław, Kryształ Stronie Śl. — Stal Brzeg, Stal Nysa — Zagłębie Lubin, Polonia Leszno — Bielawianka, Unia Racibórz — Chrobry Głogów.

Gospodarze wymienieni na pierwszym miejscu.

KRECIK - mała gazetka działkowców

Nr 1 Kwiecień 1978 r. Rok I

Od redaktora

Potoczne rozmowy z działkowcami Celwiskozy przekonały mnie, że warto by prowadzić we „Wspólnym Celu” stały dla nich dodatek. Coś jak organ Zarządu Ogródków Działkowych „Chemik”...

Przemawia za tym nie tylko ilość działkowców, których jest ponad 260 zrzeszonych w PO „Chemik”, a przecież wielu pracowników zakładu korzysta z działek w innych Ogródkach, ale również potrzeba wzajemnej wymiany zdań i doświadczeń, popularyzacji wycieczek na działce, informacji o działalności Zarządu POD itp.

Co i kiedy?

CO SIAC W TYM MIESIĄCU?

W MARCU: pietruszkę wczesną, marchew wczesną (siew drugi w czerwcu), groszek cukrowy, cebulę dymkę, czosnek i przy końcu miesiąca pierwszą partię rzodkiewki.

W KWIECIEŃ: cebule siankę, w drugiej dekadzie zaś bób, buraki i

Abecadło działkowca A - jak ASTRY

ASTRY CHIŃSKIE to piękne, jesienne ze względu na okres kwitnienia (od sierpnia do jesieni) kwiaty, o wielu odmianach i różnych kolorach. Nasiona wysiewa się w połowie marca do inspektu lub w kwietniu na rozsadnik.

Do redakcji „Wspólnego Celu” najchętniej telefonuje się: „napiszcie o tym, napiszcie o tym”.

Bardzo cieszy nas wiara w siłę naszego długopisu i maszyny do pisania, ale wolelibyśmy zamiast telefonów, otrzymywać większą porcję listów w naszej skrzynce na drzwiach redakcji.

Bo i to korespondentów byłoby więcej, więcej współodpowiedzialnych za redagowanie gazety, a dla nas trochę więcej czasu na zajęcie się choćby organizacją wielu imprez, które planujemy z okazji XXV-lecia.

Uznawanie zasady, że od pisania jest tylko redakcja, to tak, jakby ktoś uważał, że od organizowania jest tylko dział organizacji a od dyscypliny dział spraw osobowych. Tymczasem, jeżeli chcemy aby w za kładzie było dobrze, wszyscy musimy dobrze organizować i pilnować dyscypliny, a również dążyć, w miarę swoich umiejętności i możliwości, pisać do gazety. Przecież to wasza trybuna!

Dlatego szkoda, że nie dała spóźnionych owoców nasza inicjaty-

wa sprzed roku, aby wprowadzić w gazetę łubrykę „Z wytwórni, wydziałów i oddziałów”, którą redagować mieli kierownicy, informując w niej krótko o najważniejszych sprawach ze swego odcinka pracy.

ZAMIAST FELETNIKU

Polecamy astry: miedziano czerwone igielkowe „Gwiazda Kosmosu”, amethystowo niebieskie chryzantemo o grubszej igle Petronela, morelowe wwe, białe igielkowe Beata, różowe Smolickie igielkowe, łososiowo różowe peoniowe Janina.

Puchar Dyrektora

Alle co się odwlecz — to nie ucicie, jak mówi stare porzekadło. Ponieważ dyrekcja zakładu jest również zainteresowana tym, aby jak najwięcej wiadomości produkcyjnych docierało do całej załogi, z okazji jubileuszu XXV-lecia „Wspólnego Celu” Dyrektor Przedsiębiorstwa funduje puchar, który będzie nagrodą dla tego kierownika wytwórni, wydziału lub oddziału, który będzie najlepiej wykorzystywał łamy gazety zakładowej, dla informowania o sprawach podległej sobie jednostki produkcyjnej.

Co i jak należy pisać? Najchętniej widzielibyśmy krótkie, ciekawe wiadomości, z różnych wy-

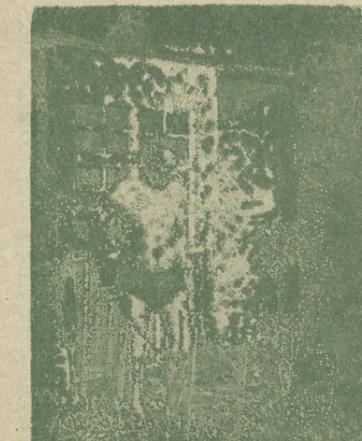
Paragrafy do przestrzegania

§ 69 pkt. 1. regulaminu pracowniczego ogrodu działkowego ustala, że przy zakładaniu części sadowniczej, należy stosować dobór odmian zalecanych dla danego regionu kraju oraz sadzić drzewa owocowe w odległości 2 m od granicy działki i drogi ogrodowej na słabych i 3 m na silnie rosnących podkładach.

Krzewy owocowe należy sadzić w odległości nie mniejszej niż 1 m od granicy działki. Kto uprawia maliny, zobowiązany jest do usuwania młodych pędów w pasie 40 cm od granicy sąsiednich działek i drogi ogrodowej.

Nie wolno sadzić na działkach drzew wysokopniowych oraz odmian o bardzo silnie rozrastających się koronach.

Na wezwanie zarządu, członek ogrodu obowiązany jest usunąć drzewa i krzewy zasadzone niezgodnie z regulaminem oraz drzewa dziko rosnące oraz zmodernizować swoją działkę, stosownie do planu modernizacji, opracowanego dla ogrodu.



PRZEPISY DLA TWOJEJ KUCHNI

tanie - smaczne - zdrowe

MARIA SAFAL POLECA:

ZAPIEKANKI

80 dkg ziemniaków, 4 jaja, łyżka masła lub margaryny, sól, pieprz, majeranek, łyżka tłuszczu, łyżka tartej bułki, zielenina.

Umyte ziemniaki ugotować w skórkach, wystudzić, obrać i zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Utrzeć w misce żółtka z tłuszczem, dodać stare ziemniaki, doprawić do smaku solą, pieprzem, majerankiem lub przyprawą włoską, wymieszać z bitą pianą. Prozić lub naczynie do zapiekanki wysmarować tłuszczem i posypać tartą bułką. Wyłożyć przygotowane ciasto ziemniaczane. Wyrównać powierzchnię, wstawić do upieczenia. Zrumienioną zapiekankę wyłożyć na półmisek, a jeżeli jest w naczyniu do zapiekanki, pokroić na porcje i podać z dodatkiem surówki. Taką zapiekankę można

sporządzić z dodatkiem resztek mięsa, wędliny lub żółtego sera. Można dodać pieczarki, przyrumienione z cebulką.

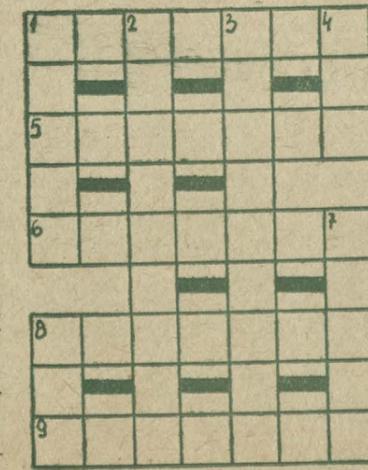
PYZY ZIEMIACZANE

1 kg ugotowanych ziemniaków, 1/3 kostki masła lub margaryny, 4 jajka, 25 dkg mąki, 2 dkg drożdży, odrobina startej gąłki muszkatołowej, sól do smaku, tłuszcz do smażenia.

Ugotować ziemniaki, odparowane przepuścić przez maszynkę do mięsa lub przecisnąć przez praskę. Żółtka jaj utrzeć z tłuszczem, dodać rozkruszone drożdże i ciepłe ziemniaki, mąkę, ubitą pianę z białek i ciasto ostrożnie wymieszać. Rozgrzać w naczyniu sporą ilość tłuszczu i do rozgrzanego tłuszczu kłaść łyżką, niezbyt grube, a raczej dłuższe pyzy smażąc na rumiany kolor. Podawać natychmiast po usmażeniu z sokiem pomidorowym.

Pionowo:

dyl, mit, rura, arak, ospa, Elbro, Irak, okop, aria, Tot, akr. Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Czesław Kubicki.



ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD RED. J. NANOWSKIEGO

Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 1. kłopot, 5. wyborca, 6. dzika sliwka, 8. ościasta odmiana pszenicy, 9. tryton

Pionowo:

1. stan silnego podniecenia emocjonalnego, 2. boża krowka, 3. kawalerski kapitan, 4. z mleka, 7. kwintnie raz w życiu, 8. popędza konia.

Rozwiązanie krzyżówki należy składać w redakcji do 20 kwietnia br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 6 naszej gazety

Poziomo:

dymarka, loteria, barak, opar, karotka, plaster.